

Chiny organizują ćwiczenia ratownicze na Morzu Południowochińskim



Z wewnętrznych [dokumentów](#) rządowych [wynika](#), że Komunistyczna Partia Chin (KPCh) rozpocznie w tym miesiącu ćwiczenia ratownicze w pobliżu [wysp Paracel](#), spornego archipelagu na [Morzu Południowochińskim](#), co może zaostrić napięcia na spornych wodach.

Zgodnie z zawiadomieniem wydanym przez Komisję ds. Rozwoju i Reform prowincji Hainan i uzyskanych przez The Epoch Times z zaufanego źródła informacji, ćwiczenia mają rozpocząć się 20 października od 9 rano do południa; a jeśli pierwsza się nie uda, kolejne ćwiczenia zaplanowano na 22 października, od 9 rano do południa. Hainan to wyspa na południowym wybrzeżu kontynentu.

Ćwiczenia będą przebiegać w następujący sposób: oddział Hainan Szpitala Ogólnego Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (PLA) otrzyma rozkaz od dowódcy i szybko wyśle 38-osobowy zespół medyczny na statek Sansha nr 2 w celu przeprowadzenia akcji ratowniczej.



Według chińskich doniesień prasowych Sansha nr 2 waży 8 000 ton i jest drugim transportowym statkiem zaopatrzeniowym zbudowanym w stoczni w mieście Sansha. Jako modyfikator medyczny służy również jako wojskowy statek zaopatrzeniowy.

W ćwiczeniach weźmie udział także siedem okrętów wojennych, jeden śmigłowiec oraz jednostki morskich agencji poszukiwawczo-ratowniczych.

域紧急医学救援保障的重要项目，是落实国家南海战略的重要举措。

实行“建管用”三位一体，打造南海地区卫生应急保障战略支点，构建陆海空立体化协同救援体系，全面提升紧急医学救援综合保障能力，为应对南海维权和突发事件的卫生应急做好积极

Komisja Zdrowia Hainan stworzyła slajdy prezentacyjne, aby poprowadzić akcje ratunkowe.

Slajdy, również uzyskane przez The Epoch Times, pokazują, że podczas ćwiczeń przećwiczy się leczenie na odległość, przenoszenie chorych i rannych oraz poradnictwo psychologiczne.

Slajdy zawierały również informacje o warunkach meteorologicznych i hydrologicznych.

五、演练科目



1. 船舶医疗自救;
2. 远程医疗 (远程医疗指导、5G手术会诊);
3. 伤病员转移 (救助直升机空中转移、船艇快速转移)、
4. 三沙2号医疗保障船的海上医疗救治 (外伤处理、手术、ICU监护)
5. 传染病人救治;
6. 心理疏导等。



Tło

W sierpniu 2020 r. ukończono plany ćwiczeń ratowniczych z udziałem Sansha nr 2, zwanych Narodowym (na wodach Paracelowych) Morskim Ratownictwem Medycznym. Plan został stworzony przez biuro ratunkowe Komisji Zdrowia w Hainan i oddział Hainan General Hospital PLA w celu „skutecznego przetestowania zdolności ratownictwa medycznego w kierunku Morza Południowochińskiego”.

We wrześniu Hainan Development and Reform Commission sporządziła listę projektów inwestycyjnych, które zostaną uwzględnione w budżecie 14tki Planu Pięcioletniego w celu przyspieszenia reformy i budowy portu wolnego handlu w prowincji, zgodnie z wymaganiami jej wyższej władzy – Centralnego Komisja Rozwoju i Reform.

Jednym z proponowanych projektów na liście jest budowa Bazy

Morskiego Ratownictwa Medycznego oraz Bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Propozycja ma na celu „zbudowanie lądowej sieci ratownictwa morskiego, rezerwowych sił ratowniczych, platformy wsparcia bazy ratunkowej oraz systemu leczenia i transportu rannych i chorych drogą morską, lądową i powietrzną” stwierdza dokument.

W innych dokumentach rządu Hainan stwierdzono, że obie bazy mają być przygotowane do „utrzymania suwerenności i walki z sytuacjami kryzysowymi na Morzu Południowochińskim”.

Chiński komentator Li Linyi zauważył, że sygnalizuje to, że KPCh przygotowuje się na możliwość konfliktów zbrojnych na Morzu Południowochińskim.

Ćwiczenia wojskowe USA

Według amerykańskiej Floty Pacyfiku, USS Ronald Reagan przeprowadził 7 października na Morzu Południowochińskim [ćwiczenia na wypadek masowych ofiar](#).

Komentator Chin Li Linyi powiedział, że ćwiczenia z 7 października są najskuteczniejszym środkiem zaradczym, jaki kiedykolwiek podjęły Stany Zjednoczone, aby przeciwdziałać militarnej agresji KPCh na Morzu Południowochińskim.

Spór na Morzu Południowochińskim

Wyspy, rafy i skały na strategicznych drogach wodnych są przedmiotem roszczeń wielu krajów, w tym Brunei, Chin, Malezji, Filipin, Tajwanu i Wietnamu.

Pekin użył „linii dziewięciu kresek”, aby ogłosić suwerenność ponad 90 procent Morza Południowochińskiego, pomimo orzeczenia ONZ z 2016 r., które obaliło roszczenia Pekinu.

W ostatnich latach Pekin próbował wzmocnić swoje roszczenia, budując placówki wojskowe na sztucznych wyspach i rafach w regionie. [Rozlokował](#) również statki straży przybrzeżnej i chińskie łodzie rybackie, aby zastraszać obce statki, blokować

dostęp do dróg wodnych oraz zajmować mielizny i rafy.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy przeprowadził [więcej ćwiczeń wojskowych](#) na drogach wodnych, [co skłoniło](#) Stany Zjednoczone do [potępienia](#).

Źródło:

theepochtimes.com

Chiny miały pacjentów z objawami podobnymi do COVID na miesiące przed oficjalnym ogłoszeniem



Wewnętrzne dokumenty KPCh pokazują, że pacjenci w Wuhan mieli objawy już we wrześniu 2019 r., ale władze nie ujawniły ich światu.

Seria dokumentów, które wyciekły, pokazuje, że pacjenci w Chinach z objawami podobnymi do COVID-19 byli hospitalizowani na kilka miesięcy przed oficjalną [chronologią](#) reżimu, co stawia pod znakiem zapytania, kiedy dokładnie wirus KPCh zaczął się rozprzestrzeniać w Wuhan, w Chińskiej strefie zero.

Co najmniej jeden pacjent z objawami podobnymi do COVID-19 był

leczony we wrześniu 2019 roku, zgodnie z danymi szpitalnymi uzyskanymi przez The Epoch Times z zaufanego źródła, które ma dostęp do dokumentów rządowych. Dziesiątki więcej było hospitalizowanych w ciągu następnego miesiąca.

Szpital w Wuhan zgłosił również kilka zgonów w październiku 2019 r. Z powodu ciężkiego zapalenia płuc, infekcji płuc i innych objawów podobnych do pacjentów z COVID-19.

Miejska komisja zdrowia publicznie ogłosiła wybuch nowej formy zapalenia płuc 31 grudnia 2019 r. – po tym, jak posty lekarzy w mediach społecznościowych stały się popularne.

W liście datowanym na 19 lutego, otrzymanym przez The Epoch Times, krajowy zespół dochodzeniowy powołany przez rząd centralny stwierdził, że chce prześledzić wczesne przypadki choroby. Poprosił lokalne władze o dane ze wszystkich placówek medycznych w Wuhan w okresie od 1 października do 10 grudnia 2019 r., W tym informacje o pacjentach, którzy odwiedzili kliniki gorączki w pobliżu Huanan Seafood Market, 'mokrego targu', który urzędnicy początkowo zidentyfikowali jako źródło ogniska; szczegółów pierwszych 10 podejrzanych przypadków w każdej agencji medycznej ocenionej na poziom drugi lub wyższy (trzy to najwyższy); i zgonów z powodu zapalenia płuc z objawami podobnymi do COVID-19.

W liście stwierdzono, że kluczem do śledztwa było dziewięć szpitali, do których przyjęto najwięcej pacjentów z COVID-19 w mieście.

关于请武汉市协助开展新冠肺炎 早期病例搜索工作的函

武汉市新冠肺炎疫情防控指挥部：

根据

一、重点地区发热病例搜索

请江汉区对辖区内设有发热门诊的二级以上医疗机构和汉南海鲜市场周边三公里内的诊所开展发热病例搜索工作，汇总2019年10月1日-12月10日发热门诊就诊的所有发热病例姓名、身份证号、就诊时间和联系方式等信息（具体见附表1）。同时，请上述医疗机构对同一时期内所有发热病例的肺部影像学资料进行调取筛查，提供具有新冠肺炎影像学特征的病例的病案信息（具体见附表2）。

二、全市新冠肺炎样影像学特征病例搜索

请武汉市辖区内所有二级以上医疗机构对2019年10月1日-12月10日期间所有就诊患者肺部影像学资料进行回顾性筛查，找出每个医疗机构中发病（就诊）时间前10位具有新冠肺炎影像学特征的病例，提供每个人的病案信息（具体见附表2）。

三.全市肺炎死亡病例筛查

请武汉市对辖区所有医疗机构2019年10月1日-12月10日期间全部肺炎死亡病例（重点为不明原因肺炎）开展筛查，找出具有新冠肺炎临床特征的病例，提供每个人的病案信息（具体见附表3）。

四.重点医疗机构病例筛查

请重点对以下医疗机构开展上述筛查工作：华中科技大学协和肿瘤医院、武汉市中心医院后湖院区、湖北省中西医结合医院、武汉市红十字会医院、武汉市第六医院、华中科技大学附属同济医院、华中科技大学附属协和医院、武汉市金银潭医院、江汉区鑫鑫诊所，上述医疗机构筛查结果请单册上报。国家调查组将根据筛查结果赴部分机构开展现场调查工作，请协助做好安排工作，具体要求另行通知。

五.其他事项

请收集汇总各医疗机构的相关报表，并将纸质版和电子版（Excel表格）于2020年2月21日17:00前反馈国家调查组。

联系人

联系电话：

- 附表：1.武汉市江汉区医疗机构发热病例登记表
2.武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表
3.武汉市肺炎死亡病例筛查登记表

2020年2月19日

附表1

武汉市江汉区医疗机构发热病人登记表

报告单位：_____（盖章） 报告时间：_____
登记人签字：_____ 分管领导签字：_____

序号	姓 名	就诊日期	手机号	身份证号

第__页

附表2

武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

报告单位： 长江航运总医院 (盖章)

报告时间：2020.2.22

专家小组签字：_____

分管领导签字：_____

[illegible]

附件3

武汉市肺炎死亡病例筛查登记表

报告单位： 长江航运总医院 (盖章)
报告时间： 2020.2.22
专家小组签字： _____
分管领导签字： _____

序号	姓名	发病时间	死亡时间	主要临床表现	死亡原因	患者身份证号	家属联系方式
无							

Pomimo zebranych danych grupa zadaniowa ds. Kontroli epidemii w Wuhan powiedziała mediom 26 lutego, że najwcześniejszym

udokumentowanym pacjentem była osoba o nazwisku Chen, która zachorowała 8 grudnia 2019 roku.

Nie jest jasne, czy władze przeprowadziły jakiekolwiek dochodzenia w sprawie wczesnych przypadków przed lutym.

Niektórym krytykom śledztwo wydawało się dość wąskie i przyszło za późno. „Dlaczego nie wysledzili wszystkich innych szpitali, skoro wybuchła w okolicy tak poważna choroba układu oddechowego?” – powiedział Sean Lin, były dyrektor laboratorium oddziału chorób wirusowych w Walter Reed Army Institute of Research.

„Powinno to być zrobione dawno temu”, powiedział, nazywając opóźnione dochodzenie „absurdalne”.

附件 3

武汉市肺炎死亡病例筛查登记表

报告单位：武汉市中医医院（汉口院区）

报告时间：2020.2.21

专家小组签字：

分管领导签字：

序号	姓 名	发病时间	死亡时间	主要临床表现	死亡原因	患者身份证号	家属联系方式
1	李桃珍	2019.10.8	2019.10.12	头晕杂，时伴发热， 无诱因出现胸闷、心慌不适，时有喘息， 四肢乏力	肺部感染	■■■■■■■■■■ ■■■■■■■■■■	■■■■■■■■■■ ■■■■■■■■■■
2	周建兰	2019.10.14	2019.10.31	咳嗽	重症肺炎	■■■■■■■■■■ ■■■■■■■■■■	■■■■■■■■■■ ■■■■■■■■■■
3	陈选树	2019.12.2	2019.12.7	精神差，嗜睡，全身	肺部感染	■■■■■■■■■■	■■■■■■■■■■

Zrzut ekranu ujawnionego dokumentu przedstawiającego szczegóły dotyczące pacjentów, którzy zmarli z powodu objawów podobnych do COVID w Wuhan Hospital of Traditional Chinese Medicine w Wuhan, prowincja Hubei, Chiny, 21 lutego 2020 r. Część informacji została zredagowana by chronić prywatność

pacjentów.

Pacjenci podejrzewani o wirusa

Uzyskane dane wykazały dziewięć zgonów z powodu chorób podobnych do COVID-19 w trzech szpitalach.

Pięciu to pacjenci z ciężkim zapaleniem płuc, którzy zmarli między listopadem a grudniem 2019 r. W szpitalu Wuhan nr 6, jednym ze szpitali wymienionych w piśmie. W Szpitalu Tradycyjnej Medycyny Chińskiej w Wuhan, szpitalu trzeciego stopnia, w październiku zginęły trzy osoby. Szpital nr 8 w Wuhan odnotował jedną śmierć.

附表 2

武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

报告单位：武汉市普仁江岸医院 (盖章)

报告时间：2020.2.21

专家小组签字：

分管领导签字：

序号	姓 名	发病日期	检查日期	主要临床表现	手机号	身份证号
1	孙黄年	2019.10.26	2019.10.28	胸闷 1 天		
2	丁平贵	2019.10.2	2019.10.4	咳嗽、气促		
3	余小雪	2019.10.22	2019.10.30	胸部不适		
4	肖年桂	2019.9.25	2019.10.7	咳嗽、不适		
5	陈良明	2019.10.20	2019.11.10	咳嗽、咳痰、流鼻涕		
6	贺希云	2019.10.12	2019.10.15	头昏、乏力、发热、气短		
7	雷莲莲	2019.10.22	2019.10.25	咳嗽、咳痰、胸闷、气短		

Zrzut ekranu ujawnionego dokumentu przedstawiającego szczegóły pacjentów z objawami podobnymi do COVID w szpitalu Wuhan Puren Jiangnan w dniu 21 lutego 2020 r. Część informacji została zredagowana by chronić prywatność pacjentów.

Pacjenci umierali w okresie od kilku dni do około czterech tygodni od pojawienia się pierwszych objawów.

Na przykład Xu Zhenqian był hospitalizowany w szpitalu nr 6 w Wuhan. 82-latek zaczął wykazywać objawy 1 października 2019 roku, w tym napady kaszlu bez wyraźnej przyczyny i wykrztuszoną białą flegmę, oznakę infekcji dróg oddechowych, zgodnie z opisem klinicznym szpitala. Pacjent został przeniesiony z innej placówki na krótko przed śmiercią 3 listopada.

Trzech innych pacjentów w tym samym szpitalu również miało trudności z oddychaniem przed śmiercią. Ich skany CT wykazały zamazane znaki w płucach – wzory, które pasują do zmian u niektórych pacjentów z COVID-19.

W aktach zidentyfikowano również co najmniej 40 innych pacjentów z podejrzeniem COVID-19 w ośmiu szpitalach, z których najwcześniejszy był 67-letni Xiao Niangui, który zaczął wykazywać objawy 25 września 2019 r. I był hospitalizowany w Wuhan Puren Jiang'an Szpital.

武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

报告单位: 武汉市第六医院 报告时间: _____

专家小组签字: 李鸿 分管领导签字: 吴建明

序号	姓名	发病日期	检查日期	主要临床表现	手机号	身份证号
1	王锡坤	2019-10-27	2019-11-01	患者近10余年来反复发作咳嗽、咳痰，咳痰一般为白色黏液或浆液性泡沫痰，多于受凉后痰量增多，可有脓性痰，初伴气短，劳力时加重，日常活动后即感胸闷、喘气、呼吸困难，休息不易缓解，曾在外院诊断为“慢性阻塞性肺疾病、支气管扩张”，多次住院予化痰、平喘、抗炎（具体不详）等治疗可缓解，院外长期吸入沙美特罗氟替卡松粉吸入剂（50ug/500ug）治疗。3天前受凉后上症再发，咳黄色脓痰，伴喘气不适，活动后加重，休息后不易缓解，感全身疼痛不适，无发热、畏寒、无咯血、盗汗、胸痛、心悸，在家未做特殊处理。今来我院门诊就诊，门诊未行检查及治疗，以“慢性阻塞性肺疾病急性加重期”收入我科。起病以来，患者精神、食欲、睡眠欠佳，体力下降，体重无明显变化。CT检查所见：胸廓对称，气管居中；双肺纹理增粗，走行紊乱，双肺多发支气管囊状扩张伴管壁增厚，其内部分粘液栓形成，周围多发斑片状密度增高影及炎肺纹理分布微小结节；双肺散在钙化灶；双侧胸膜增厚、粘连；纵隔内淋巴结增多，部分钙化；心影形态、大小正常，主动脉管壁及冠状动脉走行见钙化灶。CT检查结论：1. 双肺支气管炎、肺气肿；2. 双肺多发支气管扩张并感染；3. 双肺纤维增殖、钙化灶形成；4. 双侧胸膜增厚、粘连；5. 纵隔淋巴结增多，并部分钙化；6. 主动脉及冠状动脉粥样硬化表现。		

Zrzut ekranu ujawnionego dokumentu przedstawiającego szczegóły pacjenta z objawami podobnymi do COVID w szpitalu Wuhan nr 6 w dniu 21 lutego 2020 r. Część informacji została zredagowana by chronić prywatność pacjentów.

Wuhan ma 205 placówek służby zdrowia na poziomie społeczności i gmin oraz 66 wyznaczonych szpitali do leczenia pacjentów z COVID-19, [poinformowali](#) w marcu władze miasta.

Brak przejrzystości w Chinach był ostro krytykowany przez urzędników rządowych. Konsekwentnie [odmawiano ekspertom](#) ze Stanów Zjednoczonych i Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) badania epidemii w tym kraju. 12 lutego urzędnik z Amerykańskich Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom powiedział, że agencja nadal [nie może uzyskać dostępu do „bezpośrednich danych”](#) o wybuchu epidemii i „nadal mamy nadzieję, że zostaniemy zaproszeni”.

W wywiadzie dla mediów opublikowanym 1 maja przedstawiciel WHO w Chinach powiedział również, że Chiny [wykluczyły](#) ekspertów organizacji z krajowej sondy wirusowej.

Źródło:

theepochtimes.com

Trump chwali występ Barrett w pierwszym dniu przesłuchań



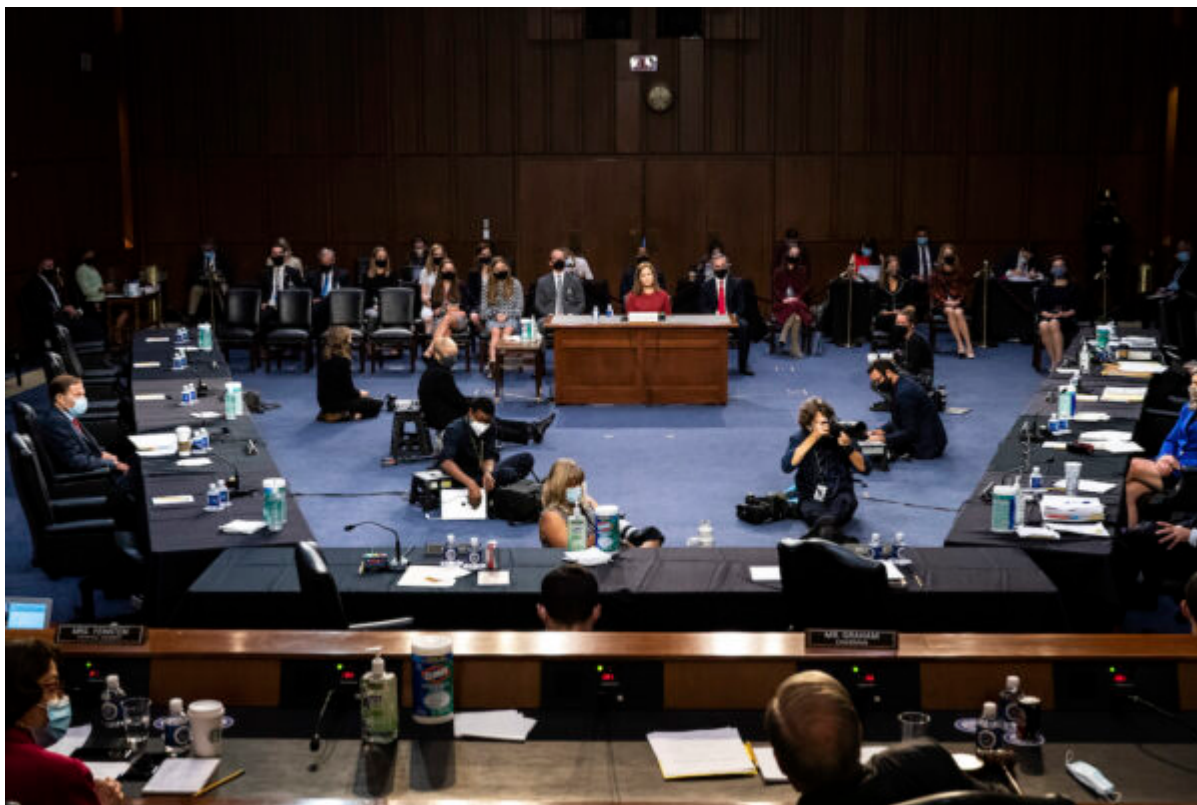
[Prezydent Donald Trump](#) pochwalił we wtorek swoją kandydatkę do Sądu Najwyższego, sędzinę Amy Coney Barrett, za występ podczas drugiego dnia przesłuchań zatwierdzających przed Senacką Komisją Sądownictwa.

„Myślę, że Amy radzi sobie niewiarygodnie dobrze. To był wspaniały dzień – powiedział Trump reporterom w Białym Domu,

zanim wyruszył na wiec wyborczy w Pensylwanii.

We wtorek odbył się drugi dzień przesłuchań potwierdzających przed komisją, podczas których Barrett wielokrotnie odpowiadała na pytania dotyczące jej poglądów na temat [ustawy](#) o [przystępnej opiece](#) (ACA), znanej również jako Obamacare. To był pierwszy dzień, w którym senatorowie zadawali Barrett pytania.

Barrett była szczególnie naciskana przez senatora Cory Bookera (DN.J.) w związku z losem ACA z powodu artykułu, który napisała jako profesor prawa, krytykującego rozumowanie prezesa sądu Johna Robertsa w sprawie *National Federation of Independent Business v. Sebelius*, który podtrzymał ACA.



W tym artykule Barrett argumentowała, że Roberts „przesunął ustawę o przystępnej opiece poza jej wiarygodne znaczenie, aby ocalić statut”. Powiedziała, że „gdyby Roberts potraktował „mandat indywidualny”, przepis nakładający na osoby nieposiadające ubezpieczenia zdrowotnego karę, tak jak zostało to opisane w przepisach, prawo zostałoby unieważnione.

Krótko po tym, jak Trump opuścił Biały Dom i udał się do

Pensylwanii, zaatakował Bookera na Twitterze, w sprawie jego pytań podczas wtorkowego przesłuchania potwierdzającego. Booker odpadł z demokratycznego wyścigu prezydenckiego w styczniu.

„Jak śmie nieudany kandydat na prezydenta (1% i spada!) @CoryBooker stawiać fałszywe zarzuty i oświadczać na mój temat, zwracając się do sędzi Barrett” – napisał prezes na Twitterze.

„Facet to totalny przegrany! Chcę lepszej opieki zdrowotnej za znacznie mniejsze pieniądze, zawsze chroniącej ludzi z istniejącymi wcześniej schorzeniami. Nie zrobił nic w zakresie opieki zdrowotnej, kosztów ani innych, ani praktycznie niczego innego. Pusty garnitur !!! ” – dodał.

How dare failed Presidential Candidate (1% and falling!) @CoryBooker make false charges and statements about me in addressing Judge Barrett. Illegally, never even lived in Newark when he was Mayor. Guy is a total loser! I want better Healthcare for far less money, always....

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 13, 2020](#)

Booker podczas przesłuchania kwestionowała, czy „nierozsądne jest, aby ludzie bali się”, że ACA zostanie przewrócona z Barrett w ławie, powołując się na tweeta Trumpa, w którym powiedział, że mianuje tylko sędziów, którzy to robią.

– Chcę panu podkreślić, senatorze Booker, jak podkreśliłam dziś niektórym z pańskich kolegów, że jestem sobą. Jestem niezależna na mocy Artykułu III i nie przyjmuję rozkazów władzy wykonawczej ani władzy ustawodawczej – odparła Barrett, zanim przerwał jej Booker.

– Rozumiem – powiedział Booker. „Czy mogę powtórzyć moje pytanie, ponieważ nie sądzę, że je rozumiesz... Po prostu pytam cię w akcie empatii, czy rozumiesz lęki okazywane przez ludzi,

których wystawiliśmy?”



„Nie jestem tutaj z misją zniszczenia ustawy o przystępnej cenie. Jestem tu tylko po to, aby stosować prawo i przestrzegać praworządności ”- powiedziała Barrett osobno senatorowi Chrisowi Coonsowi (D-Del.), Wyjaśniając, że jej artykuł był akademicką krytyką, która, jak mówi, jest ćwiczeniem, która różni się od procesu podejmowania decyzji przez sąd.

Wcześniej na rozprawie powiedziała senatorom, że nie rozmawiała ani nie składała żadnych obietnic Trumpowi ani nikomu, jak będzie orzekać w sprawie ACA lub innych sprawach Sądu Najwyższego.

„Nie rozmawiałam z prezydentem ani z żadnym z pracowników na temat tego, jak mógłabym rządzić w tej sprawie” – powiedziała Barrett senatorowi Patrickowi Leahy (D-Vt.).

Podkreśliła, że „podjęcie takiego zobowiązania byłoby „rażącym naruszeniem niezawisłości sędziowskiej” oraz, że byłoby również naruszeniem niezawisłości sądownictwa w przypadku, gdy ktokolwiek powoływałby sędziego najwyższego

sądu w celu „uzyskania określonego wyniku.”

Senaccy Demokraci, którzy głośno wyrażali swój sprzeciw wobec nominacji Barrett, twierdzą, że sędzia nie zawaha się uchylić podpisanej przez byłego prezydenta Baracka Obamy ustawy o ochronie zdrowia. Przez cały czas przesłuchania zwracali uwagę, że Trump i Republikanie używają sądu do obalenia ACA, co, jak twierdzą, spowodowałoby utratę opieki zdrowotnej przez wielu Amerykanów.

Ponadto Demokraci twierdzą, że Trump wyznaczył prawników, którzy zrealizowaliby jego program rozwiązania Obamacare, co skrytykował. Trump powiedział wcześniej w oświadczeniach, że jego „nominacje sędziowskie będą działać właściwie, w przeciwieństwie do wyznaczonego przez Busha Johna Robertsa na Obamacare”.

Przywódcy GOP powiedzieli, że starają się uzyskać potwierdzenie Barrett przed dniem wyborów 3 listopada.

Źródło:

theepochtimes.com

Siepomaga.pl zablokowało wypłatę dla małej Zosi z SMA1



Fundacja siepomaga.pl zablokowała wypłatę 8mln złotych zebranych na leczenie małej Zosi z SMA1 ponieważ nie otrzymali prowizji 6% prawie 500,000 zł, pomimo tego iż anonimowy darczyńca wpłacił brakujące 250,000zł. To jest coś strasznego. Liczy się każda minuta. Prosimy o pomoc oraz o napiętnowanie zachowania siepomaga.pl.

Mimo wszystko nadal można wpłacać [pieniądze na pomoc](#).

Do akcji włączył się Pan Zbigniew Stonoga. [Profil akcji na FB](#).

Rodzice dziewczynki oficjalnie mówią o tym, że zostali wręcz oszukani przez fundację. Czegoś takiego do tej pory jeszcze nie widziałem. Skandal.

Film matki, która mówi o tym jak została oszukana.

<https://www.facebook.com/399031766922308/videos/823874995052368>

Ponad 30000 ekspertów w dziedzinie zdrowia podpisuje deklarację przeciwko COVIDowym blokadom



Ponad 32 000 lekarzy i naukowców zajmujących się zdrowiem z całego świata podpisało [petycję](#) przeciwko blokadom

wprowadzonym w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się [COVID-19](#), twierdząc, że środki te powodują „nieodwracalne szkody”.

Na dzień 13 października [ponad](#) 23 000 sygnatariuszy było lekarzami, a 9 000 naukowcami zajmującymi się medycyną i zdrowiem publicznym. Przyłączyli się do ponad 400 000 członków społeczeństwa, którzy podpisali petycję.

Współautorami petycji jest dr Martin Kulldorff, profesor Harvardu i epidemiolog mający doświadczenie w wykrywaniu i monitorowaniu chorób zakaźnych; Dr Sunetra Gupta, profesor Uniwersytetu Oksfordzkiego i epidemiolog z doświadczeniem w immunologii; oraz dr Jay Bhattacharya, profesor Szkoły Medycznej Uniwersytetu Stanforda i epidemiolog z doświadczeniem w chorobach zakaźnych i narażonych populacjach.

„Pochodząc z lewej i prawej strony oraz z całego świata, poświęciliśmy naszą karierę ochronie ludzi. Obecna polityka blokad wywiera druzgocący wpływ na krótko- i długoterminowe zdrowie publiczne”- czytamy w petycji, zatytułowanej Wielka Deklaracja z Barrington, po mieście Massachusetts, gdzie została napisana przez trzech ekspertów 4 października.

Deklaracja mówi, że blokady skutkują pogorszeniem wyników chorób sercowo-naczyniowych, mniejszą liczbą badań przesiewowych w kierunku raka, niższymi wskaźnikami szczepień wśród dzieci i pogorszeniem zdrowia psychicznego, by wymienić kilka problemów, z których wszystkie doprowadzą do wysokiej śmiertelności w nadchodzących latach.

„Zakaz uczęszczania do szkoły to poważna niesprawiedliwość” – piszą lekarze.

Zamiast wyłączać wszystko, aż szczepionka będzie dostępna, lekarze twierdzą, że należy skupić się na zminimalizowaniu śmiertelności i szkód społecznych, dopóki nie zostanie osiągnięta odporność zbiorowa. [Odporność zbiorowa odnosi się](#)

do sytuacji, gdy populacja staje się odporna na chorobę zakaźną, co według lekarzy zostanie ostatecznie osiągnięte dla wszystkich populacji i może być wspomagane przez szczepionkę, ale nie jest od niej zależna.

„Na szczęście nasza wiedza na temat wirusa rośnie. Wiemy, że podatność na śmierć z powodu COVID-19 jest ponad tysiącrotnie wyższa u osób starszych i niedołączonych niż u osób młodych. Rzeczywiście, dla dzieci COVID-19 jest mniej niebezpieczny niż wiele innych szkód, w tym grypa ”- stwierdza deklaracja.

Deklaracja mówi, że urzędnicy zdrowia publicznego powinni dążyć do ochrony najbardziej wrażliwej części populacji, jednocześnie pozwalając tym, którzy nie są narażeni, na „powrót do normalnego życia”.

„Najbardziej współczującym podejściem, które równoważy ryzyko i korzyści wynikające z osiągnięcia odporności stada, jest umożliwienie tym, którzy są narażeni na minimalne ryzyko śmierci, normalne życie, na zbudowanie odporności na wirusa poprzez naturalną infekcję, przy jednoczesnej lepszej ochronie tych, którzy są w najwyższe ryzyko.”

Deklaracja głosi, że środki mające na celu ochronę wrażliwej ludności mogą obejmować takie przykłady, jak minimalizowanie rotacji personelu w domach opieki, dostarczanie artykułów spożywczych i innych niezbędnych artykułów emerytowanym mieszkającym w domu oraz starszym osobom, które w miarę możliwości spotykają się z członkami rodziny na zewnątrz, a nie wewnątrz. W międzyczasie wszyscy członkowie społeczeństwa powinni stosować proste środki higieny, takie jak mycie rąk i pozostawanie w domu w przypadku choroby, aby podnieść próg odporności zbiorowej, mówią lekarze.

Ale młodym dorosłym o niskim ryzyku powinno się pozwolić pracować normalnie, a nie w domu; szkoły powinny zostać

otwarte; deklaracja głosi, że należy wznowić zajęcia pozalekcyjne, takie jak sport.

„Działania artystyczne, muzyczne, sportowe i inne działania kulturalne powinny zostać wznowione. Osoby bardziej narażone na ryzyko mogą w nich uczestniczyć jeśli chcą, podczas gdy społeczeństwo jako całość korzysta z ochrony zapewnianej osobom bezbronnym przez osoby, które zbudowały odporność stadną”- głosi deklaracja.



Dr Matt Strauss, jeden z kanadyjskich lekarzy, który umieścił swoje nazwisko w deklaracji, powiedział [Toronto Sun](#), że większość lekarzy, z którymi rozmawiał, zgadza się, że blokady przynoszą więcej szkód niż korzyści.

„Nie sądzę, by moja opinia była opinią mniejszości wśród ekspertów, z którymi pracuję” – powiedział Strauss, lekarz intensywnej opieki medycznej i profesor w Queen’s University School of Medicine.

Jednak deklaracja ma też swoich krytyków.

„Nie możemy osiągnąć odporności stadnej bez masowej śmierci

lub szczepionki. To takie proste. Szczerze mówiąc, zadziwia mnie, że inteligentni ludzie podpisują się pod tym oświadczeniem"- powiedział [National Post](#) dr Irfan Dhalla, internista ogólny i wiceprezes w Unity Health, który prowadzi dwa szpitale w Toronto.

Dr David Naylor, współprzewodniczący kanadyjskiej grupy zadaniowej ds. Odporności na COVID-19, powiedział w Post, że biorąc pod uwagę perspektywę ostatecznego nadejścia szczepionki COVID-19, „dlaczego, u licha, powinniśmy spieszyć się z przyjęciem lekkomyślnej recepty na demograficznie selektywną krajową 'ospa party' z udziałem niebezpiecznego patogenu? ”

List do firmy Ford przeciwko blokadom

Pod koniec września grupa 20 lekarzy w Kanadzie wystosowała list do premiera Ontario, Douga Forda, argumentując przeciwko powrotowi do blokad w związku ze wzrostem liczby przypadków COVID-19.

„Wykazano, że blokady nie eliminują wirusa” – czytamy w liście [opublikowanym](#) przez National Post.

Lekarze, wśród których są profesorowie medycyny z University of Toronto, McMaster University i University of Ottawa oraz różnych szpitali, twierdzą, że blokady spowalniają rozprzestrzenianie się wirusa tylko wtedy, gdy blokada jest na miejscu.

„Stwarza to sytuację, w której nie ma sposobu, aby zakończyć blokadę, a społeczeństwo nie może ruszyć naprzód w niezwykle istotny sposób, w tym w sektorze zdrowia, gospodarce i innych krytycznie ważnych dóbr instrumentalnych, w tym edukacji, rekreacji i zdrowych interakcji społecznych” mówi list.

Lekarze twierdzą, że niedawny wzrost zachorowań na prowincji tym razem dotyczy osób poniżej 60 roku życia, które

prawdopodobnie nie będą poważnie chore w wyniku zakażenia COVID-19. Podczas gdy osoby powyżej 60 roku życia stanowiły ponad połowę przypadków podczas szczytu pandemii w Ontario w połowie kwietnia, obecnie stanowią tylko mniej niż 15 procent przypadków.

„W Ontario i innych częściach świata, takich jak Unia Europejska, rosnąca liczba przypadków niekoniecznie przekłada się na niemożliwy do opanowania poziom hospitalizacji i przyjęć na OIOM” – czytamy w liście.

„Chociaż rozumiemy obawy, że te przypadki mogą wpłynąć na wrażliwe społeczności, musimy również zrównoważyć rzeczywiste ryzyko”.

Lekarze twierdzą, że urzędnicy powinni wziąć pod uwagę koszty blokad. Obejmuje to negatywne skutki zdrowotne, takie jak 40-procentowy wzrost przedawkowania w niektórych rejonach, opóźnione operacje, opóźnienia w diagnostyce pacjentów z rakiem i zamykanie szkół.

„W ciągu ostatnich sześciu miesięcy nasze społeczeństwo poniosło ogromny ból. Czas zrobić coś innego” - piszą lekarze.

Tymczasem [badanie](#) opublikowane w British Medical Journal w zeszłym tygodniu mówi, że chociaż początkowe ograniczenia były skuteczne w zmniejszaniu obciążenia na oddziałach intensywnej terapii w szpitalach w Wielkiej Brytanii, utrzymanie blokad przedłużyło pandemię i zwiększyło liczbę zgonów.

„Model przewidywał, że zamykanie szkół i izolowanie młodszych ludzi zwiększy całkowitą liczbę zgonów, choć zostanie odroczone do drugiej i kolejnych fal” – mówi badanie, oparte na danych wykorzystanych przez rząd brytyjski, kiedy w marcu wprowadził blokady.

Źródło:

theepochtimes.com

Zbierają podpisy na Szumowskiego



Zostałem poproszony przez jedną z czytelniczek o umieszczenie oraz w miarę możliwości nagłośnienie [petycji](#) jaką wystosowano w sprawie byłego już Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego. Za zasługi i dokonania dla społeczeństwa polskiego w trakcie pełnienia przez niego obowiązków jako Ministra Zdrowia, [Mateusz Jarosiewicz](#) podsumowuje to następująco:

Mamy do czynienia w Polsce z grupą przestępczą, która bierze udział w okradaniu i eksterminacji społeczeństwa.

Łukasz Szumowski kierując Ministerstwem Zdrowia doprowadził do zakupów w firmach powiązanych blisko z handlem bronią i kierując się znajomościami osobistymi. Większość tych zakupów nie spełniała norm lub nigdy nie została zrealizowana tak jak zamówienie na respiratory o wartości 200 mln PLN.

W grudniu 2019 ubiegłego roku Minister podjął haniebną decyzję o podniesieniu 100-krotnie norm promieniowania elektromagnetycznego dopuszczalnego dla masztów firm telekomunikacyjnych, wbrew obowiązkowi ministra zdrowia

dbania o zdrowie publiczne. Beneficjentem tej zmiany są zagraniczne koncerny telekomunikacyjne.

Wcześniej w lipcu 2019 roku Poseł VIII Kadencji Robert Majka udowodnił ukrywanie przed opinią publiczną i posłami przez Ministerstwo Zdrowia raportu Instytutu Medycyny Pracy z Łodzi dotyczącego wpływu promieniowania elektromagnetycznego na życie i zdrowie człowieka. Prace parlamentalne przebiegały bez rzetelnej wiedzy o oddziaływaniu zmienianych norm na życie ludzkie i środowisko. Beneficjentem decyzji rządu były korporacje telekomunikacyjne zyskujące wiele miliardów złotych oraz unikające odpowiedzialności karnej i odszkodowawczej za morderstwa i niszczenie mienia.

Przedstawiciele polskiego rządu zrealizowali na szkodę Suwerena bez wyjątków plan przygotowany przez prywatne korporacje i firmy konsultingowe. Podczas zamknięcia gospodarki i wprowadzenia bezpodstawnych ograniczeń w kontakcie oraz metod prewencyjnych doszło do malwersacji finansowych w budżecie Państwa na ogromną skalę.

Spółeczeństwo Polskie domaga się usunięcia i aresztowania za przestępstwa wszystkich członków rządu i administracji powiązanych ze zmianami w prawie telekomunikacyjnym narażające życie wszystkich Polaków. Żądamy także zatrzymania i osądzenia o zdradę uczestników afery zw. z Covid19 oraz 5G, korupcji i realizacji przez przedstawicieli rządu zaleceń prywatnych firm, banków, ciał międzynarodowych i korporacji skrajnie niekorzystnych dla Polskiej Racji Stanu i Suwerena.

Czy to coś zmieni? Czy „zwykli” obywatele będą w stanie się przeciwstawić rządzącym elitom? Tego nie wiem. Ale wiem jedno jeżeli nie spróbują to nigdy się nie przekonamy.

Petycję można podpisać [TUTAJ](#).

Czego tzw. pandemia nauczyła nas o nauce



Metoda naukowa pozostaje najlepszym sposobem rozwiązywania wielu problemów, ale uprzedzenia, zbytnia pewność siebie i polityka mogą czasami sprowadzać naukowców na manowce.

Pandemia Covid-19, jak nigdy dotąd, rozciągnęła więź między społeczeństwem a profesją naukową. Okazało się, że naukowcy nie są ani wszechwiedzącymi półbogami, których opinie automatycznie przeważają nad wszelkimi politycznymi sporami, ani pozbawionymi skrupułów oszustami realizującymi program polityczny pod płaszczykiem bezstronności. Gdzieś pomiędzy tymi dwoma leży prawda: Nauka jest wadliwą i zbyt ludzką sprawą, ale może generować ponadczasowe prawdy i niezawodne praktyczne wskazówki w sposób, w jaki inne podejścia nie mogą.

Na wykładzie na Cornell University w 1964 roku fizyk Richard Feynman zdefiniował metodę naukową. Po pierwsze, domyślasz się, powiedział, wybuchając śmiechem. Następnie obliczasz konsekwencje swojego przypuszczenia. Następnie porównujesz te konsekwencje z dowodami z obserwacji lub eksperymentów. „Jeśli [twoje przypuszczenie] nie zgadza się z eksperymentem, to jest błędne. W tym prostym stwierdzeniu jest klucz do nauki. Nie ma znaczenia, jak piękne jest to przypuszczenie, jak mądry jesteś, kto zgadł lub jak się nazywa... to jest błędne”.

Kiedy zeszłej zimy ludzie zaczęli chorować na choroby układu oddechowego, niektórzy naukowcy domyślili się, że przyczyną tego był nowy koronawirus. Dowody potwierdziły, że mieli rację. Niektórzy przypuszczali, że pochodzi od zwierzęcia sprzedawanego na targu w Wuhan. Dowody wykazały, że się mylili. Można by opracować pewne domniemane szczepionki, które zapobiegałyby infekcji. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Postrzeganie nauki jako gry polegającej na odgadywaniu i testowaniu wyjaśnia, co działo się w ostatnich miesiącach. Nauka nie polega na wypowiadaniu się z całą pewnością o znanych faktach świata; chodzi o badanie nieznanego poprzez testowanie domysłów, z których niektóre okazują się błędne.

Złe praktyki mogą zepsuć wszystkie etapy procesu. Niektórzy naukowcy tak zakochują się w swoich domysłach, że nie udaje im się sprawdzić ich na podstawie dowodów. Po prostu obliczają konsekwencje i zatrzymują się na tym. Modele matematyczne to rozbudowane, formalne domysły, a w ostatnich latach pojawiła się niepokojąca tendencja do opisywania ich wyników za pomocą słów takich jak dane, wynik lub wynik. Nic z tego.

Model epidemiologiczny opracowany w marcu ubiegłego roku w Imperial College w Londynie był traktowany przez polityków jako twardy dowód na to, że bez zamknięć pandemia może zabić 2,2 miliona Amerykanów, 510 000 Brytyjczyków i 96 000 Szwedów. Szwedzi przetestowali ten model w prawdziwym świecie i stwierdzili, że jest to pożądane: zdecydowali się zrezygnować z blokady i zginęło tam mniej niż 6000.

Ogólnie rzecz biorąc, nauka znacznie lepiej opowiada o przeszłości i teraźniejszości niż o przyszłości. Jak wykazał Philip Tetlock z University of Pennsylvania i inni, prognozowanie wydarzeń ekonomicznych, meteorologicznych lub epidemiologicznych z wyprzedzeniem dłuższym niż krótki czas jest frustrująco trudne, a eksperci są w tym czasie gorsi niż amatorzy, ponieważ przesadnie podkreślają swoje teorie.

Drugim błędem jest zbieranie błędnych danych. 22 maja szanowane czasopisma medyczne Lancet i New England Journal of Medicine opublikowały badanie oparte na dokumentacji medycznej 96000 pacjentów z 671 szpitali na całym świecie, które zdawało się obalać przypuszczenia, że chlorohydroksychlorochina może wyleczyć Covid-19. Badanie spowodowało, że Światowa Organizacja Zdrowia wstrzymała próby leku.

Okazało się jednak, że baza danych pochodziła z Surgisphere, małej firmy z niewielkim doświadczeniem, niewielką liczbą pracowników i bez niezależnej rady naukowej. W przypadku wyzwania Surgisphere nie zdołał wygenerować surowych danych. Artykuły zostały wycofane z czasopism z żałosnymi przeprosinami. Od tego czasu nie udowodniono również działania hydroksychlorochiny. Niepewność co do tego utrzymuje się.

Trzeci problem polega na tym, że dane mogą być wiarygodne, ale niewystarczające. Medycyna oparta na faktach uczy lekarzy, aby w pełni ufać wyłącznie nauce opartej na złotym standardzie randomizowanych badań kontrolowanych. Ale nie przeprowadzono żadnych randomizowanych, kontrolowanych badań dotyczących noszenia masek w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się chorób układu oddechowego (choć jedno jest obecnie prowadzone w Danii). Na Zachodzie, w przeciwieństwie do Azji, w tym roku były miesiące nieporozumień co do wartości masek, których kulminacją był nieco desperacki argument przeciwników w maskach, że ludzie mogą zachowywać się jak by byli zbyt zadowoleni z ich noszenia. Naukowcy są zgodni co do tego, że dowody są wystarczająco dobre, a niedogodności na tyle małe, że nie musimy czekać na absolutną pewność, zanim doradzimy ludziom, aby nosili maski.

Jest to odwrócona forma tak zwanej zasady ostrożności, zgodnie z którą niepewność co do możliwych zagrożeń jest silnym powodem do ograniczenia lub zakazu nowych technologii. Ale zasada działa w obie strony. Jeśli wiadomo, że sposób działania jest bezpieczny i tani oraz może pomóc w zapobieganiu chorobom lub ich leczeniu – jak noszenie maski na

twarz lub przyjmowanie suplementów witaminy D w przypadku Covid-19 – to niepewność nie jest wymówką, aby tego nie spróbować.

Czwartym błędem jest zbieranie danych zgodnych z twoim przypuszczeniem, ale ignorowanie danych, które je kwestionują. Jest to znane jako błąd potwierdzenia. Twierdzenie, że wszystkie łabędzie są białe, warto przetestować, szukając czarnych, a nie więcej białych. Jednak naukowcy „wierzą” w swoje domysły, więc często gromadzą dowody zgodne z nimi, ale odrzucają jako aberracje, dowody, które mogłyby je sfałszować – mówiąc na przykład, że czarne łabędzie w Australii się nie liczą.

Zwolennicy konkurencyjnych teorii są skłonni postrzegać te same dane na różne sposoby. W styczniu ubiegłego roku chińscy naukowcy opublikowali sekwencję genomu znaną jako RaTG13 wirusa najbardziej spokrewnionego z wirusem wywołującym Covid-19, wyizolowanego z podkowca w 2013 roku. Istnieją jednak pytania dotyczące danych. W momencie publikacji sekwencji badacze nie odwołali się do poprzedniej nazwy nadanej próbce ani do wybuchu choroby w 2012 roku, która doprowadziła do zbadania kopalni, w której mieszkał nietoperz. Dopiero w lipcu okazało się, że próbka została zsekwencjonowana w latach 2017–2018, a nie post-Covid, jak pierwotnie twierdzono.

Te anomalie doprowadziły niektórych naukowców, w tym dr Li-Meng Yan, która niedawno opuściła Szkołę Zdrowia Publicznego Uniwersytetu w Hongkongu i jest zdecydowanym krytykiem chińskiego rządu, twierdząc, że „sekwencja genomu wirusa nietoperza została sfabrykowana, aby odwrócić uwagę od prawdy, że wirus SARS-CoV-2 został faktycznie wyprodukowany z innych wirusów w laboratorium. Naukowcy ci nadal szukają dowodów, takich jak brak oczekiwanego bakteryjnego DNA w rzekomej próbce kału, który podważa oficjalną historię.

Z kolei dr Kristian Andersen z Scripps Research w Kalifornii

przyjrzał się tym samym zdezorientowanym zapowiedziom i stwierdził, że „nie wierzy, że jakikolwiek scenariusz laboratoryjny jest wiarygodny”. Po sprawdzeniu surowych danych „nie ma obaw co do ogólnej jakości [genomu] RaTG13”.

Jak ilustruje ten przykład, jednym z najtrudniejszych pytań, jakie napotykają komentatorzy naukowci, jest to, kiedy poważnie traktować heretyka. Uznani naukowcy kuszą, aby używać argumentów autorytetów w celu odrzucenia rozsądnych wyzwań, ale nie każdy indywidualista jest nowym Galileo.

Wzajemna ocena ma być narzędziem, które prowadzi nas z dala od niewiarygodnych heretyków. Badania pokazują, że wzajemna weryfikacja jest często raczej powierzchowna niż dokładna; często wykorzystywane przez przyjaciół do wzajemnej pomocy; i **często używany przez strażników do wykluczania i unieważniania uzasadnionych opinii naukowych mniejszości w danej dziedzinie.**

Herbert Ayres, ekspert w dziedzinie badań operacyjnych, dobrze podsumował problem kilkadziesiąt lat temu: „Jako arbiter artykułu, który grozi zakłóceniem jego życia, [profesor] □ znajduje się w sytuacji konfliktu interesów, czystej i prostej. Jeśli nie jesteśmy przekonani, że on, my i wszyscy nasi przyjaciele, którzy są sędziami, są uczciwi w górnym piątym percentylu tych, którzy do tej pory zakwalifikowali się do świętości, **nie jest naiwnością wierzyć, że cenzura nie występuje.**” Rosalyn Yalow, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny, z przyjemnością pokazywała list, który otrzymała w 1955 roku z Journal of Clinical Investigation, zauważając, że recenzenci „szczególnie zdecydowanie odrzucali” jej artykuł.

Zdrowie nauki zależy od tolerowania, a nawet zachęcania, przynajmniej do pewnych sporów. W praktyce **uniemożliwia się nauce przekształcenie się w religię nie przez proszenie naukowców o kwestionowanie ich własnych teorii, ale przez skłonienie ich do rzucania sobie wzajemnych wyzwań, czasem z**

zapałem. Tam, gdzie nauka staje się polityczna, jak w przypadku zmian klimatycznych i Covid-19, ta różnorodność opinii jest czasami wygaszana w dążeniu do konsensusu, aby przedstawić go politykowi lub konferencji prasowej, i nie nakręcać publiki. Ten rok jak nigdy dotąd przyniósł wiadomość, że **nie ma czegoś takiego jak „nauka”; istnieją różne poglądy naukowe na temat zwalczania wirusa.**

Anthony Fauci, główny doradca naukowy w USA, na wiosnę był nieugięty, że blokada jest konieczna i nadal broni tej polityki. Natomiast jego odpowiednik w Szwecji, Anders Tegnell, nalegał, aby jego kraj nie narzucił formalnej blokady i utrzymywał otwarte granice, szkoły, restauracje i centra fitness, zachęcając jednocześnie do dobrowolnego dystansowania się. Początkowo eksperyment dr Tegnella wyglądał głupio, ponieważ liczba przypadków w Szwecji wzrosła. Teraz, gdy liczba przypadków jest niska, a szwedzka gospodarka jest w znacznie lepszym stanie niż inne kraje, wygląda mądrze. Obaj są dobrymi naukowcami analizującymi podobne dowody, ale doszli do innych wniosków.

Prof. Ritchie argumentuje, że sposób, w jaki naukowcy są finansowani, publikowani i promowani, jest korupcyjny: „Recenzja partnerska jest daleka od gwarancji wiarygodności, jaką ma być, podczas gdy system publikacji, który ma być kluczową siłą nauki, stał się jego pięta achillesowa”. Mówi, że **„otrzymaliśmy system naukowy, który nie tylko pomija nasze ludzkie słabości, ale je wzmacnia”.**

Zorganizowana nauka jest rzeczywiście w stanie wydobyć z debaty wystarczającą wiedzę fachową w taki sposób, aby rozwiązać praktyczne problemy. Robi to niedoskonale i przy niewłaściwych obrotach, ale nadal to robi.

Jak opinia publiczna powinna zacząć rozumieć lawinę czasami sprzecznych poglądów naukowych powstałych w wyniku kryzysu Covid-19? Jedynym sposobem, aby mieć absolutną pewność, że jedno stwierdzenie naukowe jest wiarygodne, a drugie nie, jest

samodzielne zbadanie dowodów. Poleganie na reputacji naukowca lub reportera, który o tym donosi, to droga, którą wielu z nas podąża i jest lepsza niż nic, ale nie jest nieomylna. W razie wątpliwości zrób swoją pracę domową.

Przetłumaczone z: judithcurry.com

Dyrektor generalny Haliburton International Foods aresztowany za nakłanianie do prostytucji nieletnich



59-letni dyrektor globalnej firmy zajmującej się dystrybucją żywności o wartości miliardów dolarów został [sesk z nieletnią i nakłanianie nieletnich do prostytucji.](#)

Ian Charles Schenkel, który był dyrektorem generalnym firmy Haliburton International Foods z siedzibą w Ontario w Kalifornii, stoi obecnie w obliczu sześciu przestępstw związanych z nielegalnym stosunkiem seksualnym z udziałem nieletniego i dwoma zarzutami o wykroczenia związane z nakłanianiem do prostytucji nieletniej. Schenkelowi grozi maksymalny wyrok ośmiu lat więzienia stanowego i dwóch lat w więzieniu okręgowym.

W międzyczasie 22-letnia Amanda Emilia Perez została oskarżona o sześć przestępstw związanych z ułatwianiem prostytucji nieletnich. Grozi jej maksymalny wyrok prawie 15 lat więzienia stanowego.

Schenkel po raz pierwszy zwrócił uwagę władz w październiku, kiedy pewien mężczyzna zgłosił policji, że jego córka miała z nim niewłaściwy kontakt o charakterze seksualnym. Dziewczyna powiedziała policji, że Perez zabrała ją na spotkanie z mężczyznami, w tym z Schenklem i innymi, którzy zapłacili za seks z nią; Perez zatrzymała część pieniędzy. Podobno przywieziono również drugą nastolatkę do Schenkela na seks. [Perez jest obecnie wolna](#) po zapłaceniu kaucji o wartości 70 000 USD.

Ofiary mają podobno 15 i 16 lat, a Schenkel miał z nimi kontakt seksualny siedem razy w okresie od stycznia do października ubiegłego roku.

W piątek Schenkel złożył rezygnację z Haliburton International Foods, firmy, którą założył w 1992 roku. Na jego miejsce został powołany ich doradca finansowy, Dan Glick. Schenkel jest obecnie wolny dzięki kaucji o wartości 100 000 USD i ma zostać postawiony w stan oskarżenia w przyszłym miesiącu. Nie jest to pierwsze zderzenie prezesa z prawem; ma na koncie również również przypadek prowadzenia pojazdu pod wpływem z listopada ubiegłego roku oraz otwartą sprawę potrącenia i ucieczki z miejsca zdarzenia mimo zawieszonego prawa jazdy od stycznia.

Prokurator okręgowy Orange County, Todd Spitzer, powiedział:

„Wykorzystywanie dzieci do aktów seksualnych wstrząsa sumieniem społeczeństwa. Jest to naganne i niezgodne z prawem. Będziemy ścigać tę sprawę w najszerszym zakresie prawa i będziemy pracować, aby zapewnić, że system sądowy chroni te wrażliwe ofiary”.

Handel dziećmi w celach seksualnych jest niepokojąco powszechny

Chociaż takie przypadki są szokujące, są niepokojąco częste. Szacuje się, że jedno na 10 dzieci będzie wykorzystywane seksualnie przed ukończeniem 18 roku życia. Według projektu Free Thought oznacza to, że statystycznie około 400 000 dzieci urodzonych w Stanach Zjednoczonych w tym roku stanie się ofiarami wykorzystywania seksualnego dzieci, chyba że zostanie zrobione coś, aby powstrzymać takie zachowanie i pociągnąć sprawców do odpowiedzialności.

Operacje prowadzone tego lata i jesieni w całych Stanach przez organy ścigania, doprowadziły do odzyskania ponad 100 zagroźonych i zaginionych dzieci, z których wiele stało się ofiarami handlu ludźmi.

Chociaż uratowanie nawet jednego dziecka przed tymi okropnościami to doskonała wiadomość, wciąż jest wielu innych obrzydliwych ludzi, którzy nadal [znęcają się nad dziećmi](#). Czy obecnie obserwowane wezwania do odzyskania środków przez policję pozostawiają organom ścigania mniej środków na ściganie tych ludzi i ratowanie ich ofiar?

Źródła:

TheFreeThoughtProject.com

LATimes.com

NaturalNews.com

Cienka linia między oryginałem a naśladownictwem – tropienie autentyczności i autorstwa dzieł sztuki



Jak pokazuje historia malarstwa, los niejednego obrazu się odmienił. Czasami rozpoznaje się charakterystyczny styl jakiegoś mistrza na obrazie trzymanym na zapleczu. Może tam trafić nawet ze ścian prestiżowych galerii, gdy eksperci uznają, że nie jest autentycznym dziełem sławnego malarza. Tak stało się z pewnym obrazem z oksfordzkiego muzeum.

Przy okazji wystawy „Młody Rembrandt” w Ashmolean Museum przebadano obraz „Głowa brodatego mężczyzny”. Wszystko wskazuje na to, że pochodzi on z warsztatu [Rembrandta](#) i niewykluczone, że studium jest autorstwa samego mistrza. Rozmawiamy o nim z dr Grażyną Bastek, kustoszką malarstwa w [Muzeum Narodowym w Warszawie](#), której zainteresowania badawcze koncentrują się wokół technik malarskich dawnych mistrzów. Pytamy też, do czego w badaniach dzieł przydają się nowoczesne narzędzia technologiczne? I czy „oko” znawcy sztuki odeszło już do lamusa?

Trzy obrazy z jednego dębu

W 1951 roku niewielki obrazek, mierzący 16×13 cm, [„Głowa brodatego mężczyzny”](#) został przekazany do Ashmolean Museum w Oksfordzie przez Percy’ego Moore’a Turnera, który handlował dziełami sztuki. Na odwrocie deski widniała adnotacja aukcyjna

z 1777 roku oraz [informacja](#), że jego autorem jest Rembrandt. W 1981 roku [Rembrandt Research Project](#) uznał jednak, że autorem „Głowy brodatego mężczyzny” nie jest słynny mistrz, a obraz zamknięto na niemal 40 lat w magazynie.



Rembrandt van Rijn „Głowa brodatego mężczyzny” (Manner of Rembrandt – The Yorck Project, 2002, „10.000 Meisterwerke der

Malerei", DVD-ROM, dystrybuowany przez DIRECTMEDIA Publishing GmbH, ISBN: 3936122202 / [domena publiczna](#))

Dr Grażyna Bastek podaje, że powstały w 1968 roku Rembrandt Research Project od ponad 50 lat bada obrazy Rembrandta znajdujące się w światowych kolekcjach. Celem przedsięwzięcia „jest stworzenie nowego korpusu dzieł Rembrandta, z którego zostałyby wyeliminowane dziesiątki, jeśli nie setki obrazów, niesłusznie mu przypisane w ciągu XIX i na początku XX wieku”.

Jak tłumaczy: „Były to albo naśladownictwa, albo kopie, a nawet dzieła, które powstały w XIX wieku. W XIX wieku atrybuowano obrazy wyłącznie na zasadzie ogólnego, stylistycznego podobieństwa, nie badano jeszcze wówczas materiałów malarskich. Ambicją Rembrandt Research Project jest to, by każdy oglądany przez nich obraz był również szczegółowo przebadany technologicznie”.

Ekspertka zwraca uwagę, że już w latach 80. XX wieku istniało wiele metod badania obrazów, których używa się również obecnie. Jednak „nie każde muzeum było na to stać i nie każde też zgadzało się, aby takie badania przeprowadzić. Najwyraźniej w Ashmolean Museum obraz był oglądany w latach 80., ale nie została przeprowadzona dendrochronologia, którą wykonano teraz. Badanie to już wówczas pokazałoby, że obraz powstał około 1630 roku, bo dąb, na którym obraz został namalowany, ścięto, wedle ostatnich ustaleń, w rejonie Bałtyku w latach 1618-1628. Potrzeba minimum 2 lata na sezonowanie drewna, więc deseczka użyta jako podobrazia ‘Głowy brodatego mężczyzny’ najprawdopodobniej doczekała początku lat 30. XVII wieku. Peter Klein, który wykonał tę dendrochronologię, już w latach 80. był uznanym badaczem. Z nieznanych mi powodów nie przeprowadzono wówczas ekspertyzy. Mogły to być np. przyczyny finansowe albo organizacyjne”.

Badania dendrologiczne wykazały, że podobrazia dwóch innych obrazów wykonanych ówczesnie w Lejdzie, w warsztacie pracujących wtedy razem Rembrandta i Jana Lievensa, pochodzą

z tego samego dębu co „Głowa brodatego mężczyzny”. Chodzi o przedstawienie „Andromedy przykutej do skały”, które znajduje się w Mauritshuis w Hadze, i malowidło Lievensa, zwane „Matką Rembrandta”, które jak zaznacza dr Grażyna Bastek, nie jest prawdziwym portretem matki artysty, tylko studium starej kobiety, tzw. tronie, służącym dawnym malarzom do wypracowywania określonych typów fizjonomicznych i środków artystycznych.

„Ponieważ podobrazia ‘Andromedy’ Rembrandta, dzieła Lievensa i wizerunku mężczyzny z brodą z Oksfordu były wycięte z tej samej deski, to jest to rzeczywiście dobry dowód na to, że obraz powstał w Lejdzie na przełomie lat 20. i 30. XVII wieku. A w tym czasie Rembrandt dzielił warsztat z Lievensem. Jeszcze nie byli wielkimi mistrzami, nie mieli wielkiego warsztatu, więc trudno przypuszczać, że obraz namalował ktoś z warsztatu, bo tego warsztatu tak na dobrą sprawę jeszcze nie było. Obaj malarze byli na dorobku, wynajmowali wspólną pracownię, razem malowali, używali tych samych desek i innych materiałów malarskich” – opowiada historyk sztuki.

„Głowa brodatego mężczyzny” w jej ocenie „to nie jest wielkie dzieło, to nie portret powstały na zamówienie ani ceniony wówczas obraz historyczny czy mitologiczny. To tzw. tronie. Staroniderlandzkim słowem *tronie* określano studium, szkic, chociaż dosłownie oznacza ‘głowę’. Rembrandt malował ich bardzo dużo na początku kariery, ale też i przez całe swoje życie. Nie były to wizerunki konkretnych osób, pomyślane jako portrety. Rembrandt zapewne używał modelu do malowania tych obrazów, ale celem nie był portret tylko wizerunek o określonym wyrazie. Studiował emocje, mimikę i wykorzystywał określone typy ekspresji do stworzenia np. wizerunku kobiety przy pracy albo starca studiującego księgi. *Tronies* służyły więc wypracowaniu określonego typu fizjonomicznego, ale też efektu artystycznego” – zauważa.

W ocenie dr Bastek przykładem może być właśnie „Głowa brodatego mężczyzny”. „Niewielki obrazek, niedokończony, bo

tło jest tylko lekko opracowane, delikatnie pokryte farbą, to rodzaj studium mężczyzny z brodą, zadumanego, pełnego melancholii, typ, który Rembrandt mógł później wykorzystywać w wielofiguralnych obrazach do przedstawienia reakcji jednego z bohaterów w bogatej scenie narracyjnej”.

Rozmówczyni wspomina powstałe w podobnym czasie słynne autoportrety Rembrandta, które w istocie stanowiły *tronies*, np. ten z około 1629 roku, który można zobaczyć w Rijksmuseum i jego wersję znajdującą się w monachijskim muzeum Alte Pinakothek.

„Są to w istocie studium światła przechodzącego przez włosy ocieniające twarz” – tłumaczy.

„Na końcu łańcucha badawczego zawsze jest znawca”

W opinii dr Bastek: „Nie ma powodu, aby odrzucać obraz z Ashmolean Museum z twórczości Rembrandta, tylko nie należy mu przypisywać wyjątkowej rangi, bo nie jest to prestiżowe zamówienie, portret konkretnej osoby czy złożona kompozycja. Skoro powstało na deseczce, która była używana wtedy w pracowni Rembrandta i Lievensa, to pewnie Rembrandt ten obrazek namalował, tyle tylko, że do celów studyjnych, warsztatowych. Wierzę, że jest to bardzo wczesne studium Rembrandta z lat młodości” – mówi.



Jan Lievens, Profil starej kobiety, „Matka Rembrandta” ([Jan Lievens](http://mam.org/lievens) – mam.org/lievens / [domena publiczna](http://domena-publiczna))

„Wydaje mi się, że nie ma potrzeby w przypadku tego obrazu wykonywać dalszych badań fizykochemicznych w celu potwierdzenia atrybucji, czyli analizy materiałów użytych

do jego powstania, m.in. składników farb: spoiw, pigmentów i barwników. Może jedynie z ciekawości badawczej, ale nie dla potrzeb atrybucyjnych” – uważa dr Bastek.

Według niej takie badanie „niewiele by wyjaśniło, bo i Rembrandt, i Lievens używali dokładnie tych samych materiałów – desek, płócien, farb itd. Ich koledzy na sąsiedniej ulicy też używali tych samych składników. Jeśli badamy autentyczność obrazów XVI-, XVII- czy XVIII-wiecznych, to analizy farb nie są rozstrzygające, bo w określonym mieście czy w regionie wszyscy używali właściwie tych samych materiałów. Identyfikacje materiałów malarskich są przydatne w określaniu autentyczności dzieła, jeśli badamy naśladownictwa i kopie dawnych mistrzów wykonane w XIX wieku i później, bo wówczas zdecydowanie zmieniły się używane przez nich farby, malarze zaczęli stosować farby produkowane syntetycznie i pakowane w tuby”.

W wielu przypadkach, gdy badania fizykochemiczne nie są rozstrzygające, „pozostaje wyłącznie kwestia oka, oceny jakości dzieła, czyli znawstwo. I to znawstwo w starym stylu, polegające na analizie sposobu malowania i ocenie jakości dzieła. Badania fizykochemiczne tego nie rozstrzygną” – wyjaśnia – „choć mogą pomóc, jak np. rentgenogramy, reflektogramy w podczerwieni, badanie powierzchni obrazu w ultrafiolecie, które ułatwiają analizę sposobu, w jaki obraz był malowany, np. w wyodrębnieniu etapów jego powstawania czy zmian nanoszonych w trakcie pracy” – tłumaczy.

„Dawni mistrzowie malowali obrazy w wielu warstwach. Jedną z pierwszych było naniesienie jeszcze na gruncie szkicu kompozycji – podrysowania, czyli rysunku wykonanego odręcznie albo z szablonu. Rysunek ten był po wykonaniu przykrywany farbami, więc oglądając ukończone obrazy, już go nie widzimy. Możemy go jednak analizować dzięki badaniom w podczerwieni. To jest bardzo ciekawy etap pracy nad obrazem. Na jego podstawie możemy określić, czy kompozycja jest odręczna, czy jest mechanicznym powtórzeniem z kartonu. Dowiadujemy się,

jakim materiałem rysunek jest naniesiony, czy malarz przemyślał kompozycję i coś zmienił w trakcie pracy. O przemałowaniach, ale dokonanych już podczas nakładania farb, informują natomiast badania obrazów w promieniach Roentgena. Badania obrazowe pomagają zatem w analizie sposobu malowania, wspomagają atrybucje dokonywane na podstawie analizy powierzchni malowideł” – przyznaje.

Jak odkryć fałszerstwo?

Co ciekawe, „badania fizykochemiczne materiałów malarskich są bardzo pomocne przy wykrywaniu fałszerstw, pastiszy, falsyfikatów dokonanych po XIX wieku. W XIX wieku bowiem bardzo zmieniła się paleta. Malarze przestali używać farb ręcznie ucieranych, a zaczęli je kupować; powstał przemysł farbiarski, oparty na syntetyzowanych chemicznie materiałach, a nie ręcznie ucieranych z minerałów czy glinek. Jestem przekonana, że w dzisiejszych czasach nie można stworzyć już doskonałego fałszerstwa, bo mamy znakomite narzędzia w rękę, które pokażą, co kryje się w obrazie” – stwierdza.

„Dawni fałszerze mieli znacznie łatwiej, ponieważ badania fizykochemiczne nie były jeszcze tak bardzo zaawansowane jak teraz. Słynny fałszerz Han van Meegeren, który od lat 30. XX wieku fałszował obrazy Vermeera van Delft, robił to spokojnie i z powodzeniem pomimo tego, że używał np. bakelitu, a więc plastiku, wytworu współczesnej sobie chemii” – opowiada.

Jak podkreśla dr Grażyna Bastek, bakelit zaczęto wykrywać dzięki rozwojowi badań fizykochemicznych i stał się on „znakiem rozpoznawczym” warsztatu van Meegerena, który wykorzystywał go, aby powierzchnia farb była utwardzona, jak w starych obrazach.

„Nie tak dawno w Courtauld Gallery w Londynie, podczas badań, odkryto bakelit w obrazie, który uważano za XVII-wieczne naśladownictwo utrechckiego caravaggionisty Dircka van

Baburena. Zatem nawet jeszcze dzisiaj w galeriach mogą wisieć dzieła van Meegerena jako obrazy Vermeera czy innych mistrzów holenderskich XVII wieku” – uważa.

Zagadka mapy Winlandii

Jak wspomina dr Bastek, przez długie lata dyskutowano na temat autentyczności tzw. mapy Winlandii, której właścicielem pod koniec lat 50. XX wieku stał się amerykański Yale University. Miała ona ukazywać obszary odkryte przez Europejczyków (wikিংów?) w X i XI wieku i stanowić rzekomy dowód na ich obecność u wybrzeży Grenlandii jeszcze przed Kolumbem.



Mapa Winlandii (Yale University Press – Yale University, ze [strony](#) / [domena publiczna](#))

Ekspertka podaje, że mapa przez lata uchodziła za prawdziwą. Wskazywał na to autentyczny pergamin, który jak przypuszcza, mógł być użyty powtórnie. Wielokrotnie dokonywano ekspertyz, ogłaszano, że mapa jest prawdziwa bądź fałszywa. Napisano o niej mnóstwo tekstów. W końcu w tuszu zidentyfikowano tlenek

tytanu, tzw. biel tytanową.

„To jest syntetyzowany pigment, który został wprowadzony do handlu w latach 20. XX wieku, więc autentyczność mapy Winlandii została podważona. Znaleźli się jednak badacze, którzy stwierdzili, że tlenek tytanu znajduje się również w ilościach śladowych w naturze, w piasku. Jeśli np. tusz był suszony piaskiem, to jego drobinka mogła się gdzieś zapodziać, i jest wykrywana w badaniach, które są bardzo czułe” – relacjonuje specjalistka.

Zaczęto więc analizować, czy znaleziony tlenek tytanu jest naturalny czy syntetyczny.

„W 2018 roku w Yale University zorganizowano symposium poświęcone mapie. Przedstawiono najnowsze badania. Wynika z nich, że tlenek tytanu użyty w atramencie jest syntetyzowaną formą, ponieważ ma specyficzną krystaliczną budowę, którą się uzyskuje wyłącznie w procesie syntezy. To ostatecznie zamyka sprawę mapy Winlandii. Po kilkudziesięciu latach wiemy, z czym mamy do czynienia” – dodaje.

Poza tym również badania historyczne pokazały, że mapa Winlandii jest kompilacją, a wiele naniesionych elementów i oznaczeń zostało skopiowanych z innych dzieł kartograficznych.

„Ile jest Botticellego w Botticellim”

Obecnie dr Grażyna Bastek uczestniczy w badaniach obrazu, który pochodzi z warsztatu Sandra Botticellego. Jego pracownia od schyłku lat 70., przez lata 80. XV wieku „masowo produkowała przedstawienia Madonny z Dzieciątkiem w otoczeniu aniołów i różnych świętych”.

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się obraz z wizerunkiem Madonny z Dzieciątkiem, aniołem i św. Janem Chrzcicielem.



Sandro Botticelli, „Madonna z Dzieciątkiem” ([Sandro Botticelli](#) / [domena publiczna](#))

„Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest dobrze wykonany i reprezentuje wysoką jakość. Badacze zazwyczaj mają jednak wątpliwości dotyczące tego, ile jest Botticellego w Botticellim. Jaki jest osobisty wkład mistrza przy powstaniu typowej kompozycji, którą wykonywano w wielu dziesiątkach egzemplarzy, a na ile działa się to przy udziale warsztatu” – wyjaśnia.

„Nie tak dawno wykonaliśmy badania w podczerwieni, czyli odkryliśmy rysunek leżący pod farbami. Jest on bardzo

swobodny, naniesiony z ręki, ma przemalowania, zmiany pozycji dłoni św. Jana Chrzciciela czy głowy anioła. To pokazuje, że podrysowanie nie było mechanicznie przeniesione i powielone. Artysta, który ten rysunek nanosił, tworzył tę kompozycję *a vista*, kształtował ją podczas rysowania” – zaznacza.

Dlatego „wydaje mi się, że w tym przypadku mamy do czynienia z oryginalnym rysunkiem Botticellego, a za mechanicznie nałożone farby odpowiadają członkowie jego warsztatu, którzy pracowali z udziałem i pod kontrolą mistrza, ponieważ wychodzące z pracowni obrazy musiały być namalowane w bardzo homogenicznym stylu”.

Zdaniem dr Bastek: „Swobodniejszy jest rysunek, którego dzisiaj nie widzimy, niż sposób nałożenia farb i malarskie wykończenie obrazu – co zapewne jest efektem współpracy Botticellego i warsztatu” – zauważa.

Jednak proces badawczy trwa i nie są to jeszcze ostateczne wnioski.

„To jest *casus*, w którym badania fizykochemiczne pomagają nam rozstrzygnąć udział mistrza w warsztatowej produkcji – stwierdza historyk sztuki.

„Badania fizykochemiczne mają dzisiaj ogromne znaczenie i ułatwiają analizy obrazów. Ocenę dzieł sztuki i badania atrybucyjne wykonywane za pomocą narzędzi ze świata chemii i fizyki nazywa się dzisiaj ‘nowym znawstwem’, dla odróżnienia od metod używanych przez dawnych historyków sztuki. Chociaż i dzisiaj oko oraz doświadczenie znawcy bywa w wielu przypadkach rozstrzygające. Jednak badania fizykochemiczne nie służą jedynie datowaniu i określaniu autorstwa dzieł sztuki. *Technical art history* to dzisiaj niezmiennie ceniona gałąź historii sztuki, która bada nie tylko materiały i technologie, ale też organizację i strategię warsztatów artystycznych, współpracę malarzy z innymi rzemieślnikami,

rynek materiałów służących do wytwarzania dzieł sztuki. Może nieco ograbia obrazy z romantycznej, tajemniczej otoczki, ale daje narzędzia do zrozumienia procesu malarskiego, praktyk warsztatowych, pokazuje, w jaki sposób obrazy funkcjonowały na rynku i za co je ceniono” – podsumowuje dr Grażyna Bastek.

Autor: Agnieszka Iwaszkiewicz, [The Epoch Times](#)

Turcja wznowia poszukiwania gazu u wybrzeży Grecji pod eskortą wojska



Od końca września do początku tego miesiąca przez krótką chwilę wydawało się, że spór między Turcją a Grecją na wschodzie Morza Śródziemnego o wydobycie tureckich węglowodorów słabnie, biorąc pod uwagę intensywne kontakty dyplomatyczne i negocjacje między głównymi graczami, w tym Cyprzem i UE. To po tym, jak w sierpniu i na początku zeszłego miesiąca rywalizujące strony przeprowadziły wzmożone gry wojenne, które w każdej chwili groziły [„prawdziwą” walką](#).

Ale teraz ten chwilowy spokój został zniszczony, gdy turecka marynarka wojenna oświadczyła, [mówiąc, że popłynie](#) statkiem badawczym Oruc Reis w celu przeprowadzenia działań poszukiwawczych **tuż przy najbardziej wysuniętej na wschód greckiej wyspie Kastellorizo** . Turcja wskazała, że misja

jest planowana na następne dziesięć dni, do 22 października.

Jak można było przewidzieć, Ateny szybko potępiły ten ruch jako „**poważną eskalację i bezpośrednie zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w regionie**”, [zgodnie](#) z oświadczeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Premier Grecji Kyriakos Mitsotakis poinformował telefonicznie Radę Europejską, że w tej chwili UE zagroziła sankcjami wobec Turcji, kraju członkowskiego NATO. „**Ten nowy jednostronny akt jest poważną eskalacją ze strony Turcji**” – powiedział Mitsotakis.

Podobnie jak w poprzednich przypadkach wysyłania tureckich statków naftowych i gazowych na wody terytorialne Grecji i Cypru, powszechnie uznawane na arenie międzynarodowej za ich wyłączne strefy ekonomiczne (WSE), Ankara **obiecała obecność wojskowej eskorty, jeśli „wsparcie i ochrona” będą konieczne**, zdaniem Tureckiego Ministra Obrony (Hulusi Akar).

Grecki minister spraw zagranicznych Nikos Dendias wykorzystał ten najnowszy prowokacyjny akt, aby podkreślić schemat tureckiej agresji obejmujący [cały region](#) Bliskiego [Wschodu](#): „Wyjaśniłem oczywiste, kto jest wspólnym mianownikiem we wszystkich problematycznych sytuacjach na tym obszarze: **Górny Karabach, Syria, Irak, Cypr, południowo-wschodnia część Morza Śródziemnego** – powiedział.



„Wspólnym mianownikiem jest Turcja” – podkreślił Dendias. „Turcja podważa pokój i stabilność w regionie”.

Emmanuel Macron stał na czele europejskich potępień tureckich działań, wysyłając nawet francuskie myśliwce i fregaty, aby przyłączyły się ostatnio do ćwiczeń wojskowych z Grecją; Jednak cały konflikt był kłopotliwy dla NATO, biorąc pod uwagę, że jego druga co do wielkości armia jest obecnie przeciwstawiana przez innych członków NATO.